

Sygn. akt XXV C 62/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lipca 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

orzeka:

1. Ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) sporządzona w dniu 6 sierpnia 2007 r. zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a M. L. (1) jest nieważna,
2. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz M. L. (1):
 - a) kwotę 99.400,62 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta złotych, 62/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 92.763,78 zł od dnia 10 grudnia 2019 r. do dnia 17 stycznia 2021 r. i od kwoty 6.636,84 zł od dnia 21 lipca 2020 r. do dnia 17 stycznia 2021 r.,
 - b) kwotę 30.479,19 chf (trzydzieści tysięcy czterysta siedemdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich, 19/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2019 r. do dnia 17 stycznia 2021 r.,
3. Zastrzega, że (...) Bank (...) S.A. w W. korzystając z prawa zatrzymania świadczenia jest uprawniony do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zasądzonego w pkt 2 niniejszego wyroku do chwili zaoferowania przez M. L. (1) zwrotu na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. świadczenia otrzymanego od banku w wykonaniu umowy kredytu wskazanej w pkt 1 niniejszego wyroku w wysokości 377.971,85 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt jeden złotych, 85/100),
4. Oddała powództwo w pozostałym zakresie,
5. Ustala, że powódka wygrała niniejszą sprawę w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt XXV C 62/20

UZASADNIENIE

Powódka **M. L. (1)** w pozwie z dnia 8 stycznia 2020 r. (data złożenia w Biurze Podawczym Sądu Okręgowego w Warszawie) skierowanym przeciwko pozwanemu **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**, w przypadku uznania nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 6 sierpnia 2007 r., wniosła o zasądzenie na jej rzecz

od pozwanego łącznej kwoty 91.840,12 zł (w tym kwoty 90.916,46 zł tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 2 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2019 r. oraz kwoty 923,66 zł tytułem innego nienależnego świadczenia, tj. prowizji za aneks nr 2 uiszczony przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w dniu 22 czerwca 2010 r.), a także o zasądzenie kwoty 30.479,19 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powódkę pozwanemu w walucie CHF w okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 2 marca 2015 r. Wskazano, że ww. kwot powódka dochodzi tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2019 r. (tj. od 15. dnia roboczego od złożenia przez powódkę wezwania do zapłaty lub mediacji pozwanemu) do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania wraz z odsetkami za opóźnienie od daty ich wpłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W przypadku zobowiązania powódki do wpłaty zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego wniesiono również na podstawie art. 98 § 1⁽²⁾ k.p.c. o przyznanie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty równej ww. zaliczce od dnia jej wpłaty przez powódkę.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że źródłem roszczeń dochodzonych przez powódkę jest zawarta z pozwanym bankiem umowa kredytowa – umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (numer następnie zmieniony na (...)) z dnia 6 sierpnia 2007 r. Wyjaśniono, że osią sporu niniejszego postępowania jest kwestia prawidłowości przeliczania kwoty kredytu w walucie PLN wskazanej we wniosku kredytowym na kwotę w walucie CHF wskazaną w umowie oraz klauzule powodujące przeliczenie kwoty kredytu w CHF na walutę PLN, tj. kredytu rzeczywiście otrzymanego przez powódkę, po kursie kupna dowolnie ustalonym przez pozwanego (§ 5 pkt 2 ppkt 2 w zw. z § 5 pkt 3 umowy kredytu) oraz klauzule powodujące przeliczenie rat kapitałowo-odsetkowych z waluty CHF na PLN w datach wymagalności rat po kursie sprzedaży dowolnie ustalonym przez pozwanego (§ 13 ust. 7 umowy kredytu), a także klauzula dopuszczająca spłatę kredytu poprzez potrącenie (§ 13 ust. 1 umowy kredytu).

Ponadto strona pozwana wskazała na nieuczciwość postanowienia określającego przeznaczenie kwoty kredytu w związku z tzw. ryzykiem różnic kursowych przy wypłacie kredytu tkwiącym w umowie kredytu. W szczególności strona pozwana stoi na stanowisku, iż postanowienia odsyłające do tabel kursowych (kursu wypłaty i spłaty kredytu oraz klauzula potrącenia) określają przedmiot główny umowy kredytu denominowanego, a po ich usunięciu nie jest możliwe dalsze obowiązywanie i wykonywanie umowy. W ocenie powódki konstrukcja przedmiotowej umowy kredytowej kwalifikują tę umowę jako sprzeczną z naturą i celowym charakterem umowy kredytu wynikającym z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 3 Prawa bankowego.

Strona powodowa kwestionowała dopuszczalność udzielania przez banki kredytów denominowanych przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej, co przemawia za uznaniem nieważności przedmiotowej umowy. Wskazano też na nieuczciwy charakter całej konstrukcji umowy kredytu denominowanego, a w szczególności i mechanizmu potrącenia oraz odesłania do kursów potrzebnych do ustalenia kwoty kredytu w walucie CHF w umowie, do wypłaty i spłaty kredytu z uwagi na brak zasad określenia tych kursów w umowie. Podniesiono, że wadliwość określenia zobowiązania pozwanego do wypłaty kredytu oraz zobowiązania powódki do spłaty kredytu, tj. nieuczciwe postanowienia dotyczące zastosowania bankowego kursu kupna do wypłaty oraz kursu sprzedaży do spłaty rat oraz dotyczące klauzuli potrącenia świadczeń niejednorodnych powodują, że nie został określony sposób oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 8 Prawa bankowego), jak też nie zostały określone zarówno zasady wypłaty wskazane w § 4, § 5 zd. 1 i pkt 2 umowy kredytu (naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego) oraz nie został określony sposób spłaty w § 12 umowy kredytu i § 13 ust. 1 umowy kredytu – spłata przy użyciu kursu sprzedaży i mechanizm potrącenia świadczeń niejednorodnych (naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). W konsekwencji strona powodowa wskazywała, iż jedyną zgodną z prawem oceną jest stwierdzenie, że umowa jest nieważna, ewentualnie, że nie zostały określone jej elementy przedmiotowo istotne w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, tudzież jej przedmiot główny w rozumieniu art. 385¹ k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Strona powodowa wskazała, iż przedmiotowa umowa kredytowa powinna być uznana za nieważną w świetle orzecznictwa TS UE, w szczególności w świetle dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie

nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zgodnie z którą warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary oraz powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umów praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Powódka stoi na stanowisku, że charakter udzielonego jej kredytu jako denominowanego do waluty obcej nie determinował do formułowania umowy w taki sposób, jak uczynił to bank, a sprzeczność zapisów umów w zakresie wyżej wskazanym z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 69 Prawa bankowego czyni je nieważnymi.

Zaznaczono, że powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy z uwagi na błąd w zakresie całkowitego kosztu kredytu (CKK) oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO). Wskazano też, iż powódka jest konsumentem w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c. i że pozwany bank jako przedsiębiorca posługiwał się przy zawieraniu przedmiotowych umów wzorcem umownym.

Ponadto zwrócono uwagę na to, że powódka nie otrzymała przed zawarciem umów kredytowych rzetelnych informacji dotyczących ryzyka walutowego, ryzyka zmian stopy procentowej i spłaty należności, a także o konsekwencjach, jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. W przekonaniu powódki zapisy umowy uznawane przez nią za niedozwolone kształtowały jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, tym bardziej, że zapisy te nie były z powódką indywidualnie uzgadniane. Powódka dodatkowo zaznaczyła, że umowa kredytowa w żaden sposób nie wyjaśniała, w jaki sposób ma być ustalany kurs franka szwajcarskiego, a pozwany mógł przez to dowolnie wybrać kryteria ustalania kursów, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak przejrzystych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów, co rażąco naruszało zasadę równości stron oraz zasadę ekwiwalentności świadczeń.

W przekonaniu strony powodowej pozwany w sposób rażąco naruszył ponadto bezwzględny wymóg formułowania umowy w sposób przejrzysty, zrozumiały, rzetelny, wyczerpujący i niewprowadzający w błąd lub błędne przekonanie oraz uczciwy.

Wskazano, że powódka od momentu zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej do momentu złożenia pozwu w niniejszej sprawie wpłaciła na rzecz pozwanego już łącznie około 261.000,00 zł; natomiast na dzień 7 stycznia 2020 r. pozwany wyliczał saldo niespłaconego kredytu na jeszcze 113.098,19 CHF, co przy przeliczeniu po kursie średnim NBP na ten dzień (3,8992) daje aż 440.992,46 zł, a więc około 116 % kwoty faktycznie udostępnionego kredytu. (pozew – k. 3-107)

W odpowiedzi na pozew pozwany **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powódki zarówno co do zasady, jak też co do wysokości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia oraz z ostrożności procesowej zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Strona pozwana w pierwszej kolejności wskazała na całkowitą bezzasadność zarzutu nieważności umowy kredytowej, a ponadto zaprzeczyła twierdzeniom strony powodowej odnoszącym się do tego, iż postanowienia przedmiotowych umów kredytowych stanowią klauzule niedozwolone. Strona pozwana wskazała, iż stoi na stanowisku, że pozew wniesiony w niniejszej sprawie stanowi wyłącznie próbę uchylenia się przez powódkę od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy kredytowej, poprzez następcze badanie i kwestionowanie trafności podjętej decyzji wyłącznie w aspekcie ekonomicznym, poprzez nieskuteczną próbę nadania tej weryfikacji waloru prawnego. Podkreślono przy tym, iż sporny w niniejszej sprawie kredyt stanowi typ umowy kredytu, który jest znany ustawie – występuje w Prawie bankowym.

Pozwany wskazał, że strona powodowa świadomie pominęła, że zawarcie przedmiotowej umowy kredytowej zostało poprzedzone złożeniem przez powódkę jako kredytobiorcę wniosku o udzielenie kredytu, a podczas negocjacji kredytowych powódce zaoferowano w pierwszej kolejności kredyt złotówkowy, z której to oferty powódka dobrowolnie zrezygnowała i wybrała kredyt denominowany do CHF, składając w tym zakresie stosowne oświadczenia, w tym oświadczenia o tym, że została poinformowana o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej.

Pozwany podał, że wypłata kwoty kredytu, zgodnie z indywidualną decyzją powódki, nastąpiła w walucie polskiej, jednak powódka nie była ograniczona do wypłaty kredytu w PLN, albowiem w przypadku kredytów gotówkowych dla klientów bankowości prywatnej możliwa była wypłata kredytu w walucie kredytu, tj. w CHF. Ponadto podkreślono, że postanowienia umowy kredytowej, na podstawie których bank przeliczał kwotę wypłaconego kredytu na PLN – podobnie jak postanowienia dotyczące przeliczania spłacanych w PLN rat – nie musiały mieć zastosowania, gdyż każdy klient banku uprawniony był do negocjacji kursu na etapie wypłaty kredytu, a w tym zakresie wystarczające było zawarcie z bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która pozwalałaby na negocjacje m. in. kursu wypłaty kredytu, jednak powódka nie była zainteresowana zawarciem takiej umowy.

Pozwany podniósł także, że warunki spłaty kredytu zostały również wyczerpująco uregulowane przez strony i znajdują swoje odzwierciedlenie w treści umowy kredytowej, a powódka dokonała z bankiem indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru waluty kredytu, waluty wypłaty kredytu i rachunku do spłaty kredytu. Strona pozwana dodatkowo zaznaczyła, iż powódka zawarła z bankiem aneksy do umowy kredytowej, w których jednoznacznie potwierdzała istnienie zobowiązania kredytowego i uznawała wiarygodność co do zasady oraz wysokości.

Wskazano też, że obowiązujące w dacie zawierania umowy kredytowej powszechnie obowiązujące przepisy prawa nie nakładały na banki świadczenia usług doradczych na rzecz klientów, mimo to pozwany w toku wstępnych negocjacji kredytowych wyjaśnił kredytobiorcy istotę i mechanizm kredytu denominowanego do waluty obcej oraz różnice między kredytem złotówkowym a walutowym i denominowanym do waluty obcej, a kredytobiorca została jednocześnie poinformowana o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami. Zdaniem pozwanego bezzasadny pozostaje więc zarzut nieważności zawartej z powódką umowy kredytowej i niezasadne jest stanowisko strony powodowej odnośnie niedopełnienia względem powódki przez pozwanego obowiązków informacyjnych.

Pozwany stanowczo zaprzeczył, jakoby powódka pozostawała w błędzie zawierając sporną umowę. Odnosząc się do tej kwestii wskazano, iż z treści przedmiotowej umowy kredytowej niewątpliwie wynikało, że do przeliczenia kwot walut uruchamianego kredytu ma zastosowanie kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązujących w banku w dniu wypłaty środków, a do spłat kredytu stosuje się kurs sprzedaży według tabeli kursów obowiązujących w dniu spłaty. Zestawienie zatem tych dwóch informacji musi w ocenie pozwanego prowadzić do wniosku, że powódka niewątpliwie była świadoma ponoszenia kosztów wynikających ze stosowania różnych kursów przeliczeniowych, tj. spreadu walutowego. Podniesiono też, że z zasad współżycia społecznego oraz z ustalonych zwyczajów istniejących na rynku walutowym wynika, że zobowiązania stron wyrażone w różnych walutach przeliczane są według kursów rynkowych, a więc uwzględniających uwarunkowania i mierniki rynkowe, takie jak wysokość kursów, marżę itd., bezzasadne są zatem twierdzenia strony powodowej o dowolności pozwanego w zakresie ustalania kursów, nadto zarzucono, iż strona powodowa nie przedstawiła argumentów przemawiających za uznaniem, że kurs banku nie stanowił kursu adekwatnego i odzwierciedlającego sytuację rynkową.

Jeżeli chodzi o skutki ewentualnego uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne, to zdaniem pozwanego brak jest postaw do wywodzenia nieważności umowy z rzekomej abuzywności klauzuli przeliczeniowej, gdyż zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. skutkiem uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest to, że nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. W przekonaniu pozwanego bezzasadny jest również zarzut strony powodowej odnośnie dowolnego i arbitralnego ustalenia kursów walut przez bank –zaprzeczono sugestiom, jakoby bank miał możliwość całkowicie dowolnego i jednostronnego ustalania kursu kupna oraz sprzedaży CHF, według których przeliczane były świadczenia stron realizowane na podstawie umowy kredytowej. Wskazano, że kursy stosowane przez pozwanego bank i publikowane w Tabeli kursów miały charakter rynkowy. Pozwany stoi na stanowisku, iż przedmiotowa umowa kredytowa jest ważna i skuteczna jako całość, a ewentualne wyeliminowanie klauzul denominacyjnych nie podważa możliwości spełniania przez obydwie strony świadczeń określonych w CHF w złotych polskich. (odpowiedź na pozew – k. 346-387)

W piśmie procesowym z dnia 30 marca 2020 r. stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew **strona powodowa** podtrzymała swe dotychczasowe stanowisko. Ponadto wskazano, że nieprawdą jest, jakoby powódka dokonała wyboru

kredytu denominowanego do CHF, gdyż powódka tylko przedstawiła swe oczekiwania co do kwoty kredytu i na tej podstawie został jej zaproponowany taki rodzaj kredytu. Zaprzeczono twierdzeniom pozwanego, jakoby kredyt denominowany był kredytem tańszym czy korzystniejszym oraz że był taki na datę zawarcia umowy oraz że niższa rata kredytu była przyczyną wyboru tego kredytu. Zanegowano też twierdzenia, że powódka negocjowała postanowienia dotyczące mechanizmu denominacji kredytu oraz postanowienia odsyłające do tabel kursowych banku oraz jakoby została zapoznana przez bank z kwestią ryzyka kursowego i funkcjonowania mechanizmu denominacji oraz temu, ażeby został jej przedstawiony dokument opisujący zasady denominacji. Nie zgodzono się także z depozycjami pozwanego, jakoby kwestionowane postanowienia umowne nie naruszały w sposób rażący interesów powódki, a także że strony ustaliły kształt i wielkość przedmiotu głównego umowy. (replika na odpowiedź na pozew – k. 544-564)

W piśmie procesowym z dnia 19 maja 2020 r. **strona pozwana** podtrzymała swe dotychczasowe stanowisko w sprawie, a ponadto stwierdziła, iż nastąpiło błędne określenie przez stronę powodową podstawy faktycznej powództwa. Kategorycznie zaprzeczono, by powódka kiedykolwiek spełniła na rzecz pozwanego banku jakiegokolwiek świadczenie tytułem spłaty przedmiotowego kredytu. Pozwany uzasadniał powyższe w ten sposób, że jedyne świadczenia spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego następowały na podstawie łączącej strony umowy rachunku bankowego, zatem wszelkie wpłaty powódki na prowadzony dla niej przez pozwanego rachunek bankowy miały ważną i skuteczną podstawę prawną w postaci umowy rachunku bankowego. W ocenie pozwanego celem i skutkiem tych świadczeń nie było jednak umorzenie jakichkolwiek zobowiązań powódki wobec pozwanego, lecz wykreowanie wiarygodności powódki wobec pozwanego, tj. wiarygodności o zwrot wkładu zgromadzonego na rachunku bankowym, a zatem wobec bezspornie ważnej i skutecznej podstawy prawnej – umowy rachunku bankowego – świadczenia te nie mogą zostać uznane za nienależne. W ocenie pozwanego, jeśli założymy, że umowa kredytowa była nieważna, a więc nie istniała wiarygodność pozwanego wobec powódki, to w takim razie potrącenia z rachunku bankowego powódki nie wywołało żadnych skutków, w konsekwencji czego wiarygodność powódki wobec pozwanego istnieje nadal i ma swoje źródło w zawartej i niewątpliwie ważnej umowie rachunku bankowego oraz art. 726 k.c., nie zaś w rzekomym spełnianiu świadczeń nienależnych. Zatem w hipotetycznej sytuacji przyjęcia, że nie doszło do skutecznego potrącenia umownego, jedyną podstawą faktyczną zasądzenia jakiegokolwiek kwoty na rzecz powódki mogłoby być żądanie zwrotu wkładu zgromadzonego na rachunku bankowym, w oparciu o art. 726 k.c. (pismo procesowe pozwanego z dnia 19 maja 2020 r. – k. 586-591)

Pismem procesowym z dnia 4 czerwca 2020 r. **strona powodowa** rozszerzyła żądania zawarte w pozwie. Po dokonanej modyfikacji żądań wniesiono w ramach roszczeń głównych:

1) o zasądzenie łącznej kwoty 98.476,96 zł (rozszerzona kwota z pozwu 91.840,12 zł o 6.636,84 zł), na które składają się kwota 97.553,30 zł (rozszerzona kwota z pozwu 90.916,46 zł o 6.636,84 zł) tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie PLN w okresie od dnia 2 marca 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. (przed tą datą powódka spłacała kredyt w CHF) oraz kwota 923,66 zł tytułem innego nienależnego świadczenia, tj. prowizji za aneks nr 2 uiszczony przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w dniu 22 czerwca 2010 r.,

2) o zasądzenie kwoty 30.479,19 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie CHF w okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 2 marca 2015 r.,

tj. wszystkich powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 91.840,12 zł oraz od kwoty 30.479,19 CHF liczone od dnia 10 grudnia 2019 r. (tj. od 15 dnia roboczego od złożenia przez powódkę wezwania do zapłaty lub mediacji pozwanemu) do dnia zapłaty;

b) od kwoty 6.636,84 zł liczone od dnia wniesienia pisma rozszerzającego żądanie do dnia zapłaty,

3) o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) o numerze (...) z dnia 6 sierpnia 2007 r. jest nieważna.

W ramach roszczeń ewentualnych powódka wniosła o:

1) zasądzenie łącznej kwoty 98.476,96 zł (rozszerzona kwota z pozwu 91.840,12 zł o 6.636,84 zł), na które składają się kwota 97.553,30 zł (rozszerzona kwota z pozwu 90.916,46 zł o 6.636,84 zł) tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie PLN w okresie od dnia 2 marca 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. (przed tą datą powódka spłacała kredyt w CHF) oraz kwota 923,66 zł tytułem innego nienależnego świadczenia, tj. prowizji za aneks nr 2 uiszczony przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w dniu 22 czerwca 2010 r.,

2) o zasądzenie kwoty 30.479,19 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie CHF w okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 2 marca 2015 r.,

tj. wszystkich powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 91.840,12 zł oraz od kwoty 30.479,19 CHF liczone od dnia 10 grudnia 2019 r. (tj. od 15 dnia roboczego od złożenia przez powódkę wezwania do zapłaty lub mediacji pozwanemu) do dnia zapłaty;

b) od kwoty 6.636,84 zł liczone od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Jako dalsze roszczenie ewentualne wniesiono o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) o numerze (...) z dnia 6 sierpnia 2007 r. jest nieważna.

Jako dalsze jeszcze roszczenie ewentualne wobec wszystkich powyższych roszczeń, w razie uznania braku podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej, wniesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki części roszczenia głównego w postaci tzw. nadpłat denominacyjnych:

- kwoty 32.825,00 zł tytułem nadpłaconych części rat kapitałowo-odsetkowych od umowy kredytu uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie PLN,

- kwoty 10.160,00 CHF tytułem nadpłaconych części rat kapitałowo-odsetkowych od umowy kredytu uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie CHF, ewentualnie PLN,

tj. wszystkich powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących dat i kwot:

- 32.825,00 zł oraz 10.160,00 CHF od dnia 10 grudnia 2019 r. (tj. od 15 dnia roboczego od złożenia przez powódkę wezwania do zapłaty lub mediacji pozwanemu) do dnia zapłaty,

oraz o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że postanowienia umowy nr (...) z dnia 6 sierpnia 2007 r. zawartej pomiędzy powódką a pozwanym bankiem w zakresie § 5 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 3 oraz § 13 ust. 7 części ogólnej umowy kredytu są bezskuteczne wobec powódki, tj. nie wiążą jej.

Wniesiono ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wskazano, iż cała podniesiona dotychczas przez stronę powodową argumentacja pozostaje aktualna. (pismo procesowe powódki z dnia 4 czerwca 2020 r. – k. 631-652v, pismo procesowe powódki z dnia 17 czerwca 2020 r. – k. 672-673)

Pismem procesowym z dnia 19 czerwca 2020 r. **strona powodowa** odnosząc się do twierdzeń pozwanego w przedmiocie zarzutu błędnego określenia podstawy faktycznej powództwa, wskazała, iż nie podziela owych twierdzeń pozwanego, bowiem wspomniany zarzut pomija wykładnię umowy, tj. przede wszystkim fakt, że potrącenie, o którym jest mowa w umowie, nie stanowi w sensie prawnym potrącenia w rozumieniu art. 498 k.c., lecz jest jedynie technicznym sposobem spełnienia świadczenia nienależnego poprzez jego pobranie przez bank z rachunku powódki tak samo jak w 99 % tego typu umów na rynku. (pismo procesowe powódki z dnia 19 czerwca 2020 r. – k. 667-669v)

Pismem procesowym z dnia 27 lipca 2020 r. **pozwany** podtrzymał swe dotychczasowe twierdzenia, wnosząc o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie. (pismo procesowe pozwanego z dnia 27 lipca 2020 r. – k. 679-685v)

Strony podtrzymały swe stanowiska na rozprawie w dniu 12 lipca 2020 r.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 6 sierpnia 2007 r. powódka M. L. (1) zawarła z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...)/2007. (umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) – k. 110-114v)

Podstawą zawarcia umowy był wniosek kredytowy z dnia 24 lipca 2007 roku. We wniosku wskazana została kwota 373.600,00 zł jako kwota kredytu, CHF jako waluta kredytu i nabycie własności lokalu mieszkalnego jako cel kredytu. We wniosku znalazło się oświadczenie kredytobiorcy o tym, że nie skorzystała ona z przedstawionej jej w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonała wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem zaciągniętym w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: - w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej; - w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej jest on wypłacany po ustalonym przez bank kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) S.A.); - w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej jest on spłacany po ustalonym przez bank kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) S.A.). We wniosku znalazło się też oświadczenie, że kredytobiorca został poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych, która to zmiana może spowodować wzrost raty spłaty kredytu i że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych, a także oświadczenie, że został poinformowany, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) S.A. w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) S.A. kursy walut obcych w złotych, które to kursy są zamieszczane w Tabeli kursów (...) S.A. (wniosek o kredyt mieszkaniowy - k. 396-397, oświadczenie klienta wnioskującego o udzielenie kredytu – k. 398)

Zgodnie z definicją zawartą w § 1 pkt 7) umowy, przez Tabelę kursów należało rozumieć Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

Zgodnie z definicją zawartą w § 1 pkt 11) umowy, przez rachunek walutowy należało rozumieć rachunek, na którym gromadzone są środki pieniężne w walutach wymiennych płatne na żądanie.

Na warunkach określonych w umowie (...) S.A. zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 169.195,55 CHF w celu zakupu lokalu mieszkalnego znajdującego się w W. przy ul. (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne. (§ 2 ust. 1 umowy)

Warunkami wypłaty przez bank kwoty kredytu było spełnienie przez kredytobiorcę wszystkich warunków wskazanych w umowie. (§ 4 ust. 1 umowy)

Wypłata kwoty kredytu nastąpiła w dniu 13 sierpnia 2007 r. w złotych polskich w łącznej kwocie 377.971,85 zł w formie przelewu na wskazane przez kredytobiorcę rachunki. (§ 5 ust. 1 umowy, dyspozycja wypłaty kredytu – k. 568-569, bankowa nota memoriałowa – 570-572, zaświadczenie banku z dnia 21.10.2019 r. – k. 129-132v, zaświadczenie banku z dnia 27.09.2019 r. – k. 399-402)

Kredyt był wypłacany:

- w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;

- w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. (§ 5 pkt 2) ppkt 1 i 2 umowy)

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej zastosowanie miały mieć kursy kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. (§ 5 pkt 3) umowy)

W przypadku wypłaty kredytu w walucie wymiennej zastosowanie miały mieć kursy kupna / sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów) obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego. (§ 5 pkt 4) umowy)

Bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. (§ 6 ust. 1 umowy)

Zmiany stawki referencyjnej miały następować w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) S.A. posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej (...), w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. (§ 6 ust. 2 i 3 umowy)

Wzrost stawki referencyjnej miał pływać na podwyższenie oprocentowania kredytu, które miało spowodować wzrost raty spłaty. (§ 6 ust. 5 umowy)

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,7117 %, marża – 1,28 %, a oprocentowanie kredytu – 3,9917 % w stosunku rocznym. (§ 7 ust. 1 umowy)

Zmiana wysokości stawki referencyjnej miała powodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. Bank miał powiadamiać kredytobiorcę w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta miała obowiązywać. (§ 7 ust. 2 i 3 umowy)

Rzeczywista roczna stopa procentowa kredytu wynosiła 4,17 %; stopa procentowa została wyliczona w oparciu o wielkości wyrażone w walucie kredytu. Koszty wyrażone w walucie polskiej do obliczenia stopy procentowej zostały przeliczone na równowartość kwoty wyrażonej w walucie przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów), obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym. (§ 7 ust. 4 i 5 umowy)

Odsetki miały być obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie. (§ 7 ust. 6 umowy)

Za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy (...) S.A. pobierał od kredytobiorcy prowizje i opłaty bankowe określone w Taryfie. W dniu zawarcia umowy obowiązywały prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokości określone w Taryfie, z której wyciąg stanowił załącznik do umowy. Prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokość mogły ulec zmianie. (§ 8 ust. 1 i 2 oraz § 9 ust. 1 umowy)

Kredytobiorca zobowiązał się do zapłaty należnej (...) S.A. prowizji od udzielonego kredytu, zgodnie z Taryfą, w wysokości 1,00 % kwoty kredytu, tj. 1.691,96 CHF. Prowizja ta miała zostać potrącona przez bank z wypłaconej kwoty kredytu w walucie kredytu w dniu wypłaty i nie miała podlegać zwrotowi. (§ 10 ust. 1 i 2 umowy)

Szacunkową wysokość kosztu poniesionego przez kredytobiorcę z tytułu odsetek określono na 168.103,57 CHF, przy założeniu, iż oprocentowanie kredytu nie ulegnie zmianie w całym okresie spłaty kredytu, kwota kredytu zostanie wypłacona jednorazowo w całości, a kredyt będzie wykorzystywany i spłacany zgodnie z postanowieniami umowy. Wysokość kosztu z tytułu odsetek miała ulegać zmianie przy każdorazowej zmianie stopy procentowej kredytu. (§ 10 ust. 3 umowy)

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy kredytu wynosił 398.696,65 zł. Do obliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu – przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej – (...) S.A. stosował kurs sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów) obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym. (§ 10 ust. 4 i 5 zd. 2 umowy)

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: 1) hipoteka umowna zwykła w kwocie 169.195,55 CHF z tytułu zabezpieczenia spłaty kapitału kredytu oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 40.610,00 CHF z tytułu zabezpieczenia spłaty odsetek ustanowione na kredytowanym lokalu mieszkalnym znajdującym się w W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą KM nr (...); 2) ubezpieczenie w (...) S.A. kredytowanego wkładu finansowego w wysokości 15.285,93 CHF, koszty z tytułu ubezpieczenia wynoszą 443,29 CHF (2,9 % kwoty kredytowanego wkładu finansowego); 3) przelew wiarytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości wraz z dokumentem potwierdzającym przyjęcie przelewu do wiadomości przez zakład ubezpieczeń; 4) weksel in blanco kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową. (§ 11 ust. 1 umowy)

Kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 29 lipca 2047 r. w ratach annuitetowych. (§ 12 ust. 2 umowy)

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miały następować w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wiarytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...), zaś kredytobiorca wyraził zgodę na potrącanie i zobowiązał się do zapewnienia na tym rachunku, w terminach spłaty kredytu i odsetek, środków pieniężnych w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności banku z tytułu spłaty kredytu i odsetek. (§ 13 ust. 1, 2 i 3 umowy, potwierdzenia spłaty kredytu – k. 133-138, 653-660)

Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). (§ 13 ust. 7 umowy)

W przypadku spłaty zadłużenia przeterminowanego i odsetek w walucie innej niż waluta polska:

- w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków;

- w formie bezgotówkowej - kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków. (§ 19 umowy)

Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej, a także, że ponosi owe ryzyka. (§ 30 umowy)

Umowa miała ulec rozwiązaniu m. in. z dniem całkowitej spłaty zadłużenia przez kredytobiorcę. (§ 31 pkt 2) umowy)

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć przepisy Kodeksu cywilnego oraz inne powszechnie obowiązujące przepisy prawa. (§ 33 umowy)

W dniu 11 sierpnia 2008 r. strony zawarły aneks nr 1/2008 do umowy kredytowej, na mocy którego zmianie uległ rachunek, z którego bank dokonywał potrącania wpłat powódki ze swoją wiarytelnością z tytułu udzielonego kredytu (zmiana rachunku do spłaty kredytu, umożliwienie spłaty kredytu bezpośrednio w CHF); za zawarcie ww. aneksu powódka uściśla pozwanej w wysokości 150,00 zł. (wniosek powódki o dokonanie zmiany rachunku do spłaty kredytu – k. 573-574, aneks nr (...) z dnia 11.08.2008 r. – k. 115)

W dniu 21 czerwca 2010 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy kredytowej, na mocy którego uległa zmianie formuła spłat kredytu z rat annuitetowych na raty malejące; w aneksie został zmieniony numer umowy kredytowej z (...) na numer (...). Za zawarcie tego aneksu powódka uściła pozwanemu prowizję w dniu 22 czerwca 2010 r. w wysokości 923,66 zł. (wniosek powódki o zmianę warunków spłaty kredytu – k. 115v, aneks nr 2 z dnia 21.06.2010 r. – k. 116-116v)

W dniu 16 lutego 2015 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy kredytowej, na mocy którego określiły numery rachunków właściwych tak dla spłat kredytu w PLN, jak i dla spłat kredytu w CHF. W aneksie określono, że rachunki te zostały otwarte dla kredytobiorcy dla celów związanych z obsługą kredytu (...) S.A. (aneks nr 2 z dnia 16.02.2015 r. – k. 117-117v)

Pismem z dnia 13 listopada 2019 r. powódka złożyła u pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli w umowie kredytowej z uwagi na błąd dotyczący zaniżenia całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. (oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych z dnia 13.11.2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 118-119)

W piśmie z dnia 3 grudnia 2019 r. stanowiącym odpowiedź pozwanego na ww. oświadczenie powódki pozwany wskazał, że oświadczenie powódki jest bezskuteczne i brak jest podstaw do uznania roszczenia powódki za zasadne, zaś umowa kredytu winna być dalej wykonywana. (odpowiedź banku z dnia 03.12.2019 r. – k. 120-121v)

Pismem z dnia 18 listopada 2019 r. powódka wezwała pozwanego do zwrotu wszelkich kwot uiszczonych przez nią pozwanemu z tytułu umowy przez wzgląd na jej nieważny charakter, tj. kwoty 107.332,53 zł i 49.991,05 chf. (wezwanie z dnia 18.11.2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 122-123)

W odpowiedzi na ww. pismo pozwany w piśmie z dnia 2 grudnia 2019 r. wskazał, że umowa kredytu jest realizowana prawidłowo i że brak jest podstaw do uwzględnienia zgłoszonych w piśmie powódki roszczeń. (odpowiedź banku z dnia 02.12.2019 r. – k. 124-124v)

Pismem z dnia 2 stycznia 2020 r. powódka złożyła u pozwanego oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli w umowie kredytowej z uwagi na błąd, że kwota kredytu w walucie CHF wskazana w umowie i ustalona przez bank jest ustalona zgodnie z zasadami uczciwego obrotu gospodarczego, tymczasem kwota ta jest ustalona w sposób nieprawidłowy, tj.:

- wnioskowana kwota kredytu we wniosku kredytowym została przeliczona przez bank na walutę CHF według kursu kupna, podczas gdy zastosowanie powinien mieć kurs sprzedaży, gdyż zamiana waluty PLN na CHF na rynku odbywa się po kursie sprzedaży, natomiast dokonanie tego po kursie kupna spowodowało sztuczne zawyżenie przez bank kwoty kredytu i tym samym zobowiązania kredytobiorców;

- wnioskowana kwota kredytu we wniosku kredytowym została przeliczona po kursie banku, co oznacza, że kurs ten zawierał marżę banku, czyli wbrew zasadom uczciwego obrotu gospodarczego. (oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych z dnia 02.01.2020 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 125-126)

W piśmie z dnia 20 stycznia 2020 r. stanowiącym odpowiedź pozwanego na ww. oświadczenie powódki z dnia 2 stycznia 2020 r. pozwany wskazał, że oświadczenie powódki jest bezskuteczne i brak jest podstaw do uznania roszczenia powódki za zasadne, zaś umowa kredytu winna być dalej wykonywana. (odpowiedź banku z dnia 20.01.2020 r. – k. 565-566v)

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę

wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Przedmiotowa umowa o kredyt mieszkaniowy została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu denominacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, nie było takiej możliwości. (zeznania powódki M. L. (1) – k. 813 v., zeznania świadka E. M. – k. 800 v., zeznania świadka M. K. – k. 801, zeznania świadka E. L. – k. 802)

Powódka zawarła ww. umowę kredytową celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych (zeznania powódki M. L. (1) – k. 813 v.).

W okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. powódka tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) (obecnie nr (...)) uiściła na rzecz kredytodawcy kwotę 98.476,96 zł i 30.479,19 CHF (zaświadczenie banku z dnia 21.10.2019 r. - k. 129-132v, opinia biegłego – k. 832 i nast.).

W okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) (obecnie nr (...)) obliczona z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 125.184,23 zł. (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 831)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) (obecnie nr (...)) z dnia 06.08.2007 r. (k. 110-114v), wniosek kredytowy (k. 396-397), aneksy do ww. umowy (k. 115-115, 116-116v, 117-117v), dyspozycję wypłaty kredytu (k. 568-569), zaświadczeń banku (k. 129-132v, 399-402), zeznania powódki M. L. (1) (k. 813 v.), zeznania świadka E. M. (k. 800 v.), zeznania świadka M. K. (k. 801), zeznania świadka E. L. (k. 801 v.) oraz opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (k. 828).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, albowiem są logiczne i spójne. Tak samo i z tych samych względów Sąd ocenił zeznania powódki M. L. (1).

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów Katarzyny Jakobińskiej została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd pominął wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki i dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim wykraczały poza okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu z dnia 18.01.21 r. (k. 813 v. i k. 814), ponieważ według Sądu przeprowadzenie tych dowodów ponad ten zakres nie miało znaczenia dla

rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z oceny prawnej roszczenia powódki, która została przedstawiona poniżej przez Sąd.

Z tych samych względów Sąd pominął częściowo wnioski stron o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków (k. 582).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powódka wystąpiła w niniejszej sprawie z następującymi roszczeniami:

I) w ramach roszczeń głównych:

1) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

a) łącznej kwoty 98.476,96 zł (rozszerzona kwota z pozwu 91.840,12 zł o 6.636,84 zł), na które składają się kwota 97.553,30 zł (rozszerzona kwota z pozwu 90.916,46 zł o 6.636,84 zł) tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie PLN w okresie od dnia 2 marca 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. (przed tą datą powódka spłacała kredyt w CHF) oraz kwota 923,66 zł tytułem innego nienależnego świadczenia, tj. prowizji za aneks nr 2 uiszczony przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w dniu 22 czerwca 2010 r.,

b) kwoty 30.479,19 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie CHF w okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 2 marca 2015 r.,

tj. wszystkich powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 91.840,12 zł oraz od kwoty 30.479,19 CHF liczone od dnia 10 grudnia 2019 r. (tj. od 15 dnia roboczego od złożenia przez powódkę wezwania do zapłaty lub mediacji pozwanemu) do dnia zapłaty;

- od kwoty 6.636,84 zł liczone od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty,

2) o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) o numerze (...) z dnia 6 sierpnia 2007 r. jest nieważna.

II) w ramach roszczeń ewentualnych:

1) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

- łącznej kwoty 98.476,96 zł (rozszerzona kwota z pozwu 91.840,12 zł o 6.636,84 zł), na które składają się kwota 97.553,30 zł (rozszerzona kwota z pozwu 90.916,46 zł o 6.636,84 zł) tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie PLN w okresie od dnia 2 marca 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. (przed tą datą powódka spłacała kredyt w CHF) oraz kwota 923,66 zł tytułem innego nienależnego świadczenia, tj. prowizji za aneks nr 2 uiszczony przez powódkę pozwanemu w walucie PLN w dniu 22 czerwca 2010 r.,

- kwoty 30.479,19 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie CHF w okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 2 marca 2015 r.,

tj. wszystkich powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 91.840,12 zł oraz od kwoty 30.479,19 CHF liczone od dnia 10 grudnia 2019 r. (tj. od 15 dnia roboczego od złożenia przez powódkę wezwania do zapłaty lub mediacji pozwanemu) do dnia zapłaty;

- od kwoty 6.636,84 zł liczone od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty;

3) o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) o numerze (...) z dnia 6 sierpnia 2007 r. jest nieważna;

4) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki części roszczenia głównego w postaci tzw. nadpłat denominacyjnych:

- kwoty 32.825,00 zł tytułem nadpłaconych części rat kapitałowo-odsetkowych od umowy kredytu uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie PLN,

- kwoty 10.160,00 CHF tytułem nadpłaconych części rat kapitałowo-odsetkowych od umowy kredytu uiszczonych na rzecz pozwanego przez powódkę w walucie CHF, ewentualnie PLN,

tj. wszystkich powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących dat i kwot:

- 32.825,00 zł oraz 10.160,00 CHF od dnia 10 grudnia 2019 r. (tj. od 15 dnia roboczego od złożenia przez powódkę wezwania do zapłaty lub mediacji pozwanemu) do dnia zapłaty,

oraz o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że postanowienia umowy nr (...) z dnia 6 sierpnia 2007 r. zawartej pomiędzy powódką a pozwanym bankiem w zakresie § 5 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 3 oraz § 13 ust. 7 części ogólnej umowy kredytu są bezskuteczne wobec powódki, tj. nie wiążą jej.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w istocie w całości w zakresie roszczeń głównych, a mianowicie zostało oddalone tylko w niewielkiej części co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Tym samym ocena roszczeń ewentualnych stała się bezprzedmiotowa.

Przedmiot sporu wymaga poczynienia na wstępie rozważań natury ogólnej.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt walutowy to kredyt, w którym zobowiązanie jest wyrażone w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie obcej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej i spłata następuje także w walucie obcej.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Do przedmiotowej umowy nie ma zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., albowiem zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie ma ona w ogóle zastosowania do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) ***umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385 (1) kc odnoszące się do mechanizmu denominacji,***
- 2) ***umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną,***
- 3) ***stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu,***
- 4) ***roszczenie powódki nie jest przedawnione,***
- 5) ***zarzut zatrzymania zgłoszony przez stronę pozwaną jest skuteczny,***
- 6) ***roszczenie o ustalenie nieważności umowy jest roszczeniem uzasadnionym.***

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy na warunkach określonych w umowie pozwany (...) S.A. zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 169.195,55 CHF.

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy wypłata kwoty kredytu nastąpiła w złotych polskich.

Kredyt był wypłacany w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. (§ 5 pkt 2) ppkt 1 i 2 umowy)

W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej zastosowanie miały mieć kursy kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego. (§ 5 pkt 3) umowy)

W przypadku wypłaty kredytu w walucie wymiennej zastosowanie miały mieć kursy kupna / sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów) obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego. (§ 5 pkt 4) umowy)

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy bank pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży.

Zgodnie z § 6 ust. 2 i 3 umowy zmiany stawki referencyjnej miały następować w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) S.A. posługiwał się stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej (...), w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku.

Zgodnie z § 6 ust. 5 umowy wzrost stawki referencyjnej miał pływać na podwyższenie oprocentowania kredytu, które miało spowodować wzrost raty spłaty.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,7117 %, marża – 1,28 %, a oprocentowanie kredytu – 3,9917 % w stosunku rocznym.

Zgodnie z § 7 ust. 2 i 3 umowy zmiana wysokości stawki referencyjnej miała powodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. Bank miał powiadamiać kredytobiorcę w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta miała obowiązywać.

Zgodnie z § 7 ust. 4 i 5 umowy rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 4,17 %; stopa procentowa została wyliczona w oparciu o wielkości wyrażone w walucie kredytu. Koszty wyrażone w walucie polskiej do obliczenia stopy procentowej zostały przeliczone na równowartość kwoty wyrażonej w walucie przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów), obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym.

Zatem kredyt powódki został jej wypłacony w złotych polskich. Sama zaś kwota kredytu została w umowie określona w walucie obcej CHF. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu denominowanego.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).”(stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten jest nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza

to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów Indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że denominacja stanowi szczególnie instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie(...) przeciwko M. L. (2) i M. L.. Stanowisko

Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez (...) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – (...) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru

finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie zawarła przedmiotowej umowy kredytu pod wpływem błędu. W myśl art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej neodpłatnej. W myśl zaś § 2 można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Zdaniem Sądu całkowity koszt kredytu (ckk) i rzeczywista roczna stopa oprocentowania (rrso), jako parametry niestanowiące elementu treści umowy kredytu, nie mogą stanowić przedmiotu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Także przepis art. 69 Prawa bankowego nie wymienia ckk ani rrso jako elementów umowy o kredyt, jak i elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r., (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292), błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego 2013/1) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Glosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej. W prawie polskim odmiennie przedstawiają się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (łac. culpa in contrahendo). Nie oznacza jednak automatycznie możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego. (por.: T. Czech, op. cit., s. 70 i n.). W rezultacie, Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących rozmiaru i rozkładu ryzyka związanego z daną transakcją nie może uzasadniać możliwości uchylenia się od skutków ze względu na błąd, gdyż wywołane takim naruszeniem błędne wyobrażenie o naturze danej transakcji nie wchodzi w zakres treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c.. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do ewentualnego naruszenia przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych dotyczących między innymi całkowitego kosztu kredytu. Naruszenie takie może stanowić ewentualne źródło odpowiedzialności w ramach culpa in contrahendo, przy założeniu istnienia pozostałych przesłanek takiej odpowiedzialności, ale samo w sobie nie może stanowić podstawy do uchylenia się od skutków oświadczenia woli ze względu na błąd. Jeżeli „mimo użycia niewłaściwych słów lub cyfr strony rzeczywiście się porozumiały co do treści komunikowanych sobie oświadczeń woli, to w konsekwencji zgodnie z zasadą falsa demonstratio non nocet treść czynności prawnej odpowiada żywionym przez składającego oświadczenie wyobrażeniom o niej. W przypadku takim składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu" (Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, tom II. Prawo cywilne - część ogólna, wyd. 2, 2008). Zasada ta znalazła swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w związku z art. 84 k.c. Sąd Najwyższy doszedł bowiem do przekonania, że „określenie przy poręczeniu wystawcy jako trasata, będące falsa demonstratio, czyli błędnym określeniem znanego poręczycielowi rzeczywistego stanu rzeczy nie jest błędem w sensie wady oświadczenia woli i nie ma wpływu na ważność udzielonego poręczenia. Brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania skuteczności (...) zobowiązania." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.1994 r., sygn. akt: I CRN 147/94; Prok. i Pr. 6/1995, str. 28). W niniejszej sprawie miała miejsce właśnie taka sytuacja, w której podanie przez pozwanego „zaniżonej” - zdaniem powódki wartości ckk pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron umowy kredytu, absolutnie autonomicznych i mogących ewentualnie stanowić bazę do wyliczenia tych wskaźników w sposób niezależny. Zauważyć również należy, że powołany przez powódkę błąd nie jest istotny. W kwestii rozumienia przesłanki istotności błędu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 25/12, Lex nr 1293974): „Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej

podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego."

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że sam fakt ewentualnego nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego ckk jest niewystarczający do stwierdzenia „istotności”. Tymczasem, nie ma w tej sprawie uzasadnionych udowodnionych podstaw do przyjęcia stanowiska, że gdyby strona powodowa знаła „prawidłowy” całkowity koszt kredytu, to nie zawarłaby umowy z pozwanym bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powódka powinna była udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu ww. przepisów, w tym jego istotność. Dla Sądu nie jest oczywistym stwierdzenie, że dla każdego kredytobiorcy wartości ckk i rrsó są najważniejszymi elementami zawieranej umowy, jak stwierdził to Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I C 355/09), na który powołuje się powód. Owszem dla niektórych mogą być, dla innych jednak najistotniejsza może być wysokość np. miesięcznej raty kredytu. Niezależnie od powyższego należy podnieść, że nawet gdyby było tak, iż strona powodowa złożyłaby sporne oświadczenie woli pod wpływem błędu – Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie, dla wyczerpania toku rozważań – to i tak roszczenie strony powodowej nie mogłoby zostać uwzględnione, albowiem potencjalny błąd, na który powołuje się był obiektywnie możliwy już do wykrycia w dacie zawarcia umowy na skutek lektury treści umowy. Poza tym należy pamiętać, że nie każda praktyka rynkowa wprowadzająca w błąd będzie miała prawne znaczenie z punktu widzenia ww. ustawy. Tylko te praktyki, którym można przypisać istotność z punktu widzenia możliwości zniekształcenia decyzji rynkowej "przeciętnego konsumenta" będą kwalifikowane jako praktyki rynkowe nieuczciwe. Zatem wprowadzenie w błąd przez praktykę rynkową jest na tyle doniosłe (ważne, istotne), że może wpłynąć na zniekształcenie decyzji gospodarczej konsumenta. Nieuczciwe praktyki rynkowe wprowadzające w błąd przez zaniechanie dotyczą tych sytuacji, w których przedsiębiorca jest obowiązany do udzielenia konsumentom określonych informacji. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że przedsiębiorca pozbawia konsumentów określonych informacji o istotnym znaczeniu z punktu widzenia podjęcia decyzji gospodarczej. Posiadanie tych informacji jest niezbędne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia prawidłowej, czyli świadomej i zarazem efektywnej decyzji rynkowej. Zatem, w ocenie Sądu, nie może być mowy o działaniu pozwanego wprowadzającym w błąd lub o zaniechaniu wprowadzającym w błąd opisanych w art. 5 i 6 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Przed powodami nie została ukryta wielkość kosztów kredytu, zatem nie może być mowy o działaniu wprowadzającym w błąd lub o zaniechaniu wprowadzającym w błąd opisanych w art. 5 i 6 w/w ustawy. Poza tym należy pamiętać, że nie każda praktyka rynkowa wprowadzająca w błąd będzie miała prawne znaczenie z punktu widzenia w/w ustawy. Tylko te praktyki, którym można przypisać istotność z punktu widzenia możliwości zniekształcenia decyzji rynkowej "przeciętnego konsumenta" będą kwalifikowane jako praktyki rynkowe nieuczciwe. Zatem wprowadzenie w błąd przez praktykę rynkową jest na tyle doniosłe (ważne, istotne), że może wpłynąć na zniekształcenie decyzji gospodarczej konsumenta. Nieuczciwe praktyki rynkowe wprowadzające w błąd przez zaniechanie dotyczą tych sytuacji, w których przedsiębiorca jest obowiązany do udzielenia konsumentom określonych informacji. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że przedsiębiorca pozbawia konsumentów określonych informacji o istotnym znaczeniu z punktu widzenia podjęcia decyzji gospodarczej. Posiadanie tych informacji jest niezbędne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia prawidłowej, czyli świadomej i zarazem efektywnej decyzji rynkowej.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385 (3) k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353 (1) czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385(1) -385(3) k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385(1) – 385(3) k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383 (3) k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd uznał, że postanowienia umowne wskazane przez stronę powodową jako niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc w istocie mają taki charakter z przyczyn wskazanych przez kredytobiorcę.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

1) § 5 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 5 ust. 3 umowy: „Kredyt może być wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.”;

2) § 13 ust. 7 umowy: „Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).”.

Strona powodowa w dacie zawierania spornej umowy kredytu była konsumentem, zaciągnęła przedmiotowe zobowiązanie celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi wątpliwości, że status konsumenta nie zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz oceniany jest na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACz 399/12) „w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.” Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (sygn. akt V ACa 96/12) „status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 221 k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.”

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód strony powodowej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów” (P. Miłkaszewicz, Objasnienia do art. 221 k.c., w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok (...), C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zaradzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu”.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza

o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to w umowie kredytu zawarto postanowienie, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF – o co kredytobiorca sam wnioskował, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa złożyła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyła go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorca wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsument miał możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda kredytobiorcy ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku kredytobiorca był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385 (1) § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa ze stroną powodową została zawarta na podstawie wzorca opracowanego oraz przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385(1) § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 6 k.c., art. 385(1) § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podolał.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).*

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu, jak i regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez kredytobiorcę była zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest

waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że kredytobiorca został przez niego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowo, niczym nieuzasadniony dochód

banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACA 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Błędne jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywiście jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywiście jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września

2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata". Należy podkreślić, iż powódka została zapewniona, że sporny kredyt to bezpieczny produkt banku i nie wyjaśniono jej ryzyk związanych z zawarciem tego kontraktu (k. 813 v.).

Sąd uznał, że mechanizm denominacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACa 32/19, Legalis).

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). To samo należy odnieść do kredytu denominowanego.

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę denominacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem ex tunc.

Jedynie dodatkowo należy podnieść, że postanowienia zawartej przez strony umowy określające denominację są nieważne jako sprzeczne z art. 353(1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela). Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353(1) k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne i prowadzą do nieważności całego kontraktu na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dodatkowo klauzule indeksacyjne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść jednej ze stron, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność tych postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Mając na uwadze rozważania poczynione w dwóch powyższych akapitach, Sąd doszedł do wniosku, iż umowa zawarta przez stronę powodową z bankiem powinna zostać uznana za nieważną także w przypadku gdyby powódka nie zawierała tej umowy jako konsument.

Z wyżej opisanych przyczyn należy uznać, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul denominacyjnych, umowa upada.

Zdaniem Sądu w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczony art. 6

[dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe wobec w/w zasad prawa krajowego.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym". Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać - co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. lub zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe.

Z przepisów art. 385¹ § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno

mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania niechęć skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka nie może zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP. Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Ponadto należy uznać, że taka luka nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przed dniem 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę denominacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) AG w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE, podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy i nie wносиła o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy.

Mając na uwadze powyższe Sąd rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia i w rezultacie uznał umowę za nieważną.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej. Kredytobiorca nie miał obowiązku zawarcia umowy w przedmiocie zmiany umowy.

Zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej także należy uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu waloryzacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy *ex lege* to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia

2021 r. wydanego w sprawie C-19/20, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”.

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu, iż zawarcie tego aneksu oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACa 1768/15). W ocenie Sąd Okręgowego konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłankę nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podzielił pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go zawianiem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksu sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji (por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w okresie od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. powódka tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) (obecnie nr (...)) uiściła na rzecz kredytodawcy kwotę 98.476,96 zł i 30.479,19 chf. Ponadto za zawarcie aneksu do umowy powódka uiściła pozwanemu prowizję w dniu 22 czerwca 2010 r. w wysokości 923,66 złotych.

W związku z uznaniem, że w/w umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu. Zasada ta dotyczy także prowizji za aneks, ponieważ cała czynność prawna w postaci umowy kredytu była nieważna od początku, co czyniło nieważnym także dalsze postanowienia umowne modyfikujące pierwotne brzmienie umowy.

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa

świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd Okręgowy opowiada się za teorią dwóch kondykcji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współzycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współzycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współzycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego.

Pozwany nie może bronić się przeciwko żądaniom o zwrot nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 411 pkt. 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045).

Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez kredytobiorcę spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a pr. bank. - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu i może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez stronę powodową roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że kredytobiorca nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia tylko dlatego, że kredytodawca narzucił mu niedozwolone postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym kredytobiorca uiszczył więcej niż powinien byłby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385 (1) kc w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec

konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień i osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Strona pozwana twierdziła, że nastąpiło błędne określenie przez stronę powodową podstawy faktycznej powództwa, zaprzeczono również, by powódka kiedykolwiek spełniła na rzecz pozwanego banku jakiegokolwiek świadczenie tytułem spłaty przedmiotowego kredytu – w ocenie pozwanego jedyne świadczenia spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego następowały na podstawie łączącej strony umowy rachunku bankowego, zatem wszelkie wpłaty powódki na prowadzony dla niej przez pozwanego rachunek bankowy miały ważną i skuteczną podstawę prawną w postaci umowy rachunku bankowego. Zdaniem pozwanego, przy założeniu, że umowa kredytowa była nieważna, a więc nie istniała wierzytelność pozwanego wobec powódki, to w takim razie potrącenia z rachunku bankowego powódki nie wywołało żadnych skutków, w konsekwencji czego wierzytelność powódki wobec pozwanego istnieje nadal i ma swoje źródło w zawartej i niewątpliwie ważnej umowie rachunku bankowego oraz art. 726 k.c., nie zaś w rzekomym spełnianiu świadczeń nienależnych.

Sąd odnosząc się do ww. twierdzeń strony pozwanej pragnie wskazać, iż absolutnie nie zasługują one na aprobatę. Jak słusznie natomiast podnosiła strona powodowa, zarzut pozwanego jakoby powódka nie spełniała świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. jest całkowicie bezzasadny, bowiem pomija wykładnię umowy, tj. przede wszystkim fakt, iż potrącenie, o którym jest mowa w umowie kredytowej, nie stanowi w sensie prawnym potrącenia w rozumieniu art. 498 k.c., lecz jest jedynie technicznym sposobem spełnienia świadczenia nienależnego poprzez jego pobranie przez bank z rachunku powódki. Rację ma też strona powodowa, że twierdzenia pozwanego w omawianym zakresie pomijają szereg okoliczności faktycznych wskazujących na powyższą ocenę prawną owych pobrań z rachunku bankowego, tj. cykliczność tych pobrań, ich wartość w PLN odpowiadającą wartości rat kredytów w CHF oraz wskazanie ich wartości w zawiadomieniach z banku opiekujących na raty kredytu. W ocenie Sądu zasadnie twierdzi strona powodowa, iż gromadzenie środków pieniężnych na rachunku bankowym powódki nie odbywało się w oderwaniu od umowy kredytu, lecz było ściśle z nią związane i wprost wynikało z jej treści (§ 13 ust. 1 umowy w zw. z § 1 pkt 11) umowy) – nie było to zatem, wbrew opinii pozwanego, gromadzenie przez powódkę oszczędności na rachunku bankowym w celu wykreowania wierzytelności wobec banku, natomiast były to cykliczne przelewy na ten rachunek w celu zwolnienia się z obowiązku uiszczania rat na poczet spłaty kredytu. Reasumując, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne niniejszej sprawy i treść przedmiotowej umowy kredytowej, że powódka wykonywała przelewy na rachunek bankowy w celu spłaty kredytu, zaś pobieranie równowartości rat kredytu z tego rachunku stanowiło jedynie techniczny sposób wykonywania spełniania świadczenia, zwanego w umowie „potrąceniem”.

Zdaniem Sądu roszczenie powódki nie jest przedawnione.

Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...)) AG, pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C – 485/19). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew został złożony w dniu 8 stycznia 2020 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Zdaniem Sądu wystąpienia z niniejszym powództwem nie można potraktować jako nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze

społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współzycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia. Nie można zarzucić stronie powodowej naruszenia zasad współzycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powódkę odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powódkę były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nią zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego przez stronę powodową pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

Mając na uwadze powyższe zasady Sąd uznał, że powódka jest uprawniona do domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zgłoszonej w pozwie tj. od kwoty 92.763,78 zł (91.840,12 zł + 923,66 zł) i od kwoty 30.479,19 CHF po upływie 7 dnia od dnia doręczenia przedsądowego wezwania do zapłaty tych kwot. Doręczenie to miało miejsce w dniu 19.11.19 r. (k. 124). Powyższe oznacza, że odsetki od tych kwot należą się powodowi od dnia 27.11.2019 roku. Wobec faktu, iż sama powódka domagała się zasądzenia odsetek o tych kwot od dnia 10 grudnia 2019 roku Sąd orzekł zgodnie z tym żądaniem mając na uwadze zakaz orzekania ponad żądanie określony w art. 321 kpc. Natomiast Sąd przyjął, że powódka jest uprawniona do domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie od dalszej kwoty stanowiącej przedmiot rozszerzenia powództwa po upływie 7 dnia od dnia doręczenia odpisu tego pisma stronie pozwanej, czyli od dnia 21 lipca 2020 r., albowiem doręczenie odpisu tego pisma nastąpiło w dniu 13 lipca 2020 r. (k. 678).

Pozwany na rozprawie w dniu 18 stycznia 2021 r. w obecności powódki powołał się ustnie na prawo zatrzymania na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. składając w tym zakresie oświadczenie o zatrzymaniu świadczenia w związku z wierzycelnością banku wobec powódki w kwocie 377.971,85 zł z tytułu środków kredytowych wypłaconych powódce w wykonaniu tej umowy (k. 813). Zarzut ten został uzupełniony w załączniku do protokołu rozprawy złożonym tego samego dnia (k. 809). Załącznik do protokołu rozprawy nie stanowi pisma przygotowawczego w rozumieniu art. 127 kpc i jako taki nie podlegał doręczeniu stronie przeciwnej. Pomimo pisemnej formy, załącznik do protokołu nie jest pismem procesowym, a więc nie musi spełniać wymagań określonych w art. 126 i 128 kpc. Nie jest więc konieczne składanie jego odpisów (wyr. SN z 17.5.2012 r., I PK 179/11, Legalis). Nie zachodzi więc również konieczność dokonania jego doręczenia stronie przeciwnej. Sąd Najwyższy uznał, że załącznik do protokołu rozprawy nie ma znaczenia autonomicznego; jego rola jest pomocniczą w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy. Powinien ograniczać się do zreferowania i streszczenia ustnych wywodów i wniosków przedstawionych uprzednio na rozprawie (zob. wyr. SN z 13.11.2003 r., I CK 229/02, Legalis). Załącznik do protokołu nie może być utożsamiany z pismem procesowym, w szczególności pismem przygotowawczym, w którym strona zawiera twierdzenia i zarzuty oraz wskazuje dowody, o których przeprowadzenia wnioskuje. Funkcją załącznika do protokołu jest uzupełnienie treści protokołu rozprawy poprzez bardziej precyzyjne i pełniejsze przedstawienie wniosków oraz oświadczeń strony składanych na rozprawie. Nie ma on natomiast charakteru autonomicznego, zaś jego treść musi mieć związek z wypowiedziami autora załącznika złożonymi na posiedzeniu, którego załącznik dotyczy (VI ACa 1476/13 - wyrok SA Warszawa z dnia 29-05-2014, Legalis).

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającym na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia przesądzający także o jego ciągłym charakterze (zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388, G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384). 340. Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest - odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia - konieczne, aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 kc). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 kc, a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne.

Wobec tego, że w związku z nieważnością umowy kredytu, pozwany winien zwrócić stronie powodowej świadczenia pieniężne spełnione w okresie objętym pozwem, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą

przez stronę powodową na rzecz pozwanego wypłaconej stronie powodowej kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

Sąd uznał w realiach niniejszej sprawy za uzasadniony podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania świadczenia należnego stronie powodowej od strony pozwanej do chwili gdy strona powodowa nie zaofiaruje zwrotu świadczenia otrzymanego od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Wymaga zaznaczenia, iż złożenie materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu co do zasady wymaga posiadania przez pełnomocnika strony pozwanej podnoszącego taki zarzut zatrzymania pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do takiej czynności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa bowiem pogląd, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (analogicznie o zatrzymaniu). Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany (zob. wyroki z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, Nr 10, poz. 176 i z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 134/05, niepubl.). Podkreślono też, że podniesienie zarzutu potrącenia (analogicznie zatrzymania) w odpowiedzi na pozew jest równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeśli takie oświadczenie nie zostało złożone wcześniej. Również w przypadku zastępowania strony przez pełnomocnika procesowego założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, niepubl.). W niniejszej sprawie pełnomocnik procesowy pozwanego, składając oświadczenie o potrąceniu, niewątpliwie dysponował stosownymi informacjami pochodzącymi od mocodawcy. Należy zatem przyjąć, że informując pełnomocnika procesowego o takich okolicznościach, mocodawca per facta concludentia udzielił mu pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o zatrzymaniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r. V CSK 305/16, Lex nr 2297423).

Inaczej natomiast należy ocenić relację między mocodawcą a pełnomocnikiem procesowym w sytuacji, gdy to mocodawca (strona powodowa) ma być odbiorcą takiego oświadczenia. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12 (niepubl.), skoro oświadczenie o potrąceniu (analogicznie o zatrzymaniu) może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu (analogicznie o zatrzymaniu), doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda, nie może być ocenione jako skuteczne. Treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 marca 2017 r., V ACa 383/16, Lex nr 2401107, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., VI ACa 330/15, Lex nr 1857367).

Nie można jednak tracić z pola widzenia tej okoliczności, iż przepis art. 92 k.p.c. pozwala na udzielenie pełnomocnictwa procesowego w granicach szerszych, niż to wynika z art. 91 k.p.c. Znajdujący się w aktach sprawy dokument pełnomocnictwa udzielonego przez stronę powodową pełnomocnikowi procesowemu wyraźnie wskazuje, że obejmuje ono nie tylko zastępstwo procesowe, ale i zastępstwo prawne do wszystkich czynności faktycznych i prawnych związanych ze sprawą spornego kredytu (k. 108 – pełnomocnictwo). Przez takie szerokie sformułowanie treści pełnomocnictwa należy w tym wypadku rozumieć także pełnomocnictwo w rozumieniu prawa materialnego. Trzeba przyjąć, że obejmuje ono wszystkie czynności prawa materialnego ściśle związane z zakresem pełnomocnictwa procesowego. Niewątpliwie zaś taką czynnością jest zatrzymanie, które, będąc czynnością prawa materialnego, może zostać dokonane przez czynność procesową, mianowicie przez złożenie zarzutu o zatrzymaniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r. V CSK 305/16, Lex nr 2297423).

W rezultacie Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie pełnomocnik procesowy strony powodowej był umocowany do przyjęcia oświadczenia o zatrzymaniu świadczenia złożonego mocodawcy strony powodowej, zatem że doszło do skutecznego

skorzystania przez stronę pozwaną za zarzutu zatrzymania. Ponadto oświadczenie w przedmiocie zarzutu zatrzymania zostało złożone w obecności samej powódki i dotarło do niej bezpośrednio. Podstawę prawną zastosowania tej instytucji stanowi przepis art. 496 kc w zw. z art. 497 kc (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

Jednocześnie podnieść należy, iż skuteczne skorzystanie z prawa zatrzymania świadczenia przez stronę pozwaną wyłącza stan opóźnienia w spełnienie świadczenia na rzecz strony powodowej. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w ugruntowanym orzecznictwie (zob. wyrok SN z 31.01.2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155). W konsekwencji odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone przez Sąd jedynie do dnia poprzedzającego dzień, w którym oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania dotarło do strony powodowej.

Sąd nie podzielił poglądu, iż roszczenie pozwanego o zwrot środków kredytowych wypłaconych powódce w wykonaniu nieważnej umowy kredytu uległo przedawnieniu. Otóż z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko(...) AG, pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a obie strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia, w tym kredytodawca (art. 120 par. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579). Zasada ta odnosi się konsekwentnie do obu wierzytelności, tj. wierzytelności powódki o zwrot tego co świadczyła w wykonaniu nieważnej umowy bankowi i także do wierzytelności banku o zwrot tego co świadczył powódce w wykonaniu nieważnej umowy.

Wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedsiębiorcy przedawniają się z upływem terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 3 lat. Pozwany zgłosił zarzut potrącenia w terminie do 3 lat od dnia wystąpienia przez stronę powodową z roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia, co oznacza, że wierzytelność pozwanego objęta zarzutem zatrzymania nie była przedawniona.

Jedynie dodatkowo, dla wyczerpania toku rozważań w tym zakresie, należy podnieść, iż Sąd uznał, że ewentualne zgłoszenie zarzutu przedawnienia wierzytelności strony pozwanej naruszałoby zasady współzycia społecznego, tj. że w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiłoby nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc. Stanowisko to wynika z faktu, że strona powodowa w sposób długotrwały korzystała z kapitału uzyskanego od banku i wykorzystwała go do zaspokojenia własnych celów życiowych. Nie można tracić z pola widzenia tej okoliczności, iż konieczność rozliczenia kontraktu ma swoje źródło w postawie strony powodowej, która dopiero po wielu latach wykonywania umowy zakwestionowała jej ważność. Zdaniem Sądu w tej sytuacji nałożenie na bank obowiązku zwrotu stronie powodowej świadczeń przez nią uiszczonych na rzecz banku bez jednoczesnego obowiązku zwrotu na rzecz banku kwoty kredytu uzyskanej przez kredytobiorcę prowadziłoby do naruszenia elementarnych zasad uczciwości.

Mając na uwadze charakter prawny zgłoszonego roszczenia zważyć należało czy strona powodowa posiada interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna.

W tym zakresie Sąd uznał, że roszczenie to zasługuje na uwzględnienie i podniósł, co następuje:

Podstawą roszczenia o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstąpienie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerzej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się uznania, że umowa kredytu jest nieważna.

Wprawdzie kredytobiorca jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zatem niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania kredytobiorcy sporną umową spowoduje, że w świetle stanowiska banku istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż umowa kredytu jest nieważna gwarantuje zwolnienie strony powodowej od obowiązku regulowania rat kredytu w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony konsumenta wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu. Gdyby uznać, że kredytobiorca nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni mu ochronę prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw kredytobiorcy w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta umową na skutek jej nieważności sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że umowa nie wiązała konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.21 r. (VI ACa 32/19, Legalis), zgodnie z którym strona nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jeśli o spełnienie świadczenia z tego stosunku prawnego toczy się postępowanie przed sądem. W uzasadnieniu tego poglądu wskazano, iż kwestia ważności łączącej strony umowy jest rozstrzygana jako przesłanka istnienia podstawy prawnej zgłoszonego żądania o zapłatę, a uwzględnienie tego żądania wiążąco rozstrzyga także kwestię nieważności umowy na podstawie której spełniane było świadczenie uznane za nienależne. Sąd ten przyjął, iż zgodnie z art. 366 kpc zachodzi stan związania prawomocnym wyrokiem uwzględniającym takie powództwo o zapłatę, co oznacza, że nie ma możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej, wobec czego nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych

dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych między tymi samymi stronami, choćby przedmiot tych spraw się różnił.

W ocenie Sądu z wyżej zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić, albowiem nie uwzględnia on tego, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w przedmiocie zakresu przedmiotowych granic prawomocności materialnej nie jest jednolite. Prezentowana jest także wykładnia restrykcyjna zakresu mocy obowiązującej wyroków w ramach której motywy rozstrzygnięcia i poglądy interpretacyjne sądu nie są uznawane za wiążące w przyszłości (zob. wyrok SN z 26.01.2018r., II CSK 124/17, Legalis 1715898).

Dokonując analizy w tym zakresie nie można również pomijać, iż potencjalny stan związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia mógłby zachodzić realnie tylko wówczas gdy do wyroku zostanie sporządzone pisemne uzasadnienie (lub gdy zostanie ogłoszone ustnie). Tymczasem Sąd nie ma obowiązku ogłoszenia ustnego uzasadnienia, a uzasadnienie pisemne zostaje sporządzone wyłącznie na wniosek strony procesu. W przypadku braku sporządzenia pisemnego uzasadnienia i braku ogłoszenia ustnego uzasadnienia w ogóle nie zaistnieje dokument mogący stanowić podstawę odniesień co do stanu związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia. Sąd ogłaszając wyrok nie ma pewności, iż wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku zostanie złożony w skuteczny sposób. W rezultacie nie można wykluczyć sytuacji, w której pisemne uzasadnienie wyroku nie powstanie. Tym samym sam wyrok zasądający świadczenie z tytułu nienależnego świadczenia na skutek nieważności umowy bez jednoczesnego uwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy nie zaspokoi w pełni uzasadnionego interesu prawnego strony powodowej. Jako przykład należy wskazać, iż w sytuacji opisanej w niniejszym akapicie kredytobiorcy nie będą mogli dokonać wykreślenia hipoteki związanej z umową kredytu. W tym zakresie Sąd nie podzielił poglądu, że w sytuacji braku sporządzenia uzasadnienia wyroku strona mogłaby wnieść o wykładnię wyroku (zob. orzeczenie SN z 22.10.1936 r., C.II 1255/36, postanowienie SN z 25.02.1998 r., II UKN 594/97). Pogląd taki należy uznać za oczywiście nieuzasadniony. Zgodnie z przepisem art. 352 kpc instytucja wykładni wyroku służy jedynie wyjaśnieniu wątpliwości co do treści wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż wyrok sądu zawierający sformułowanie wskazujące na oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o ustalenie nie budziłby jakichkolwiek wątpliwości w rozumieniu art. 352 kpc. Treść takiego byłaby jasna i wynikałoby z niej jednoznacznie, że Sąd oddalił powództwo w tym zakresie. W takim stanie rzeczy wniosek o wykładnię podlegałby oddaleniu. Należy podkreślić, iż instytucja wykładni wyroku w żadnym przypadku nie służy wyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd oddalił powództwo. Odmienne uznanie prowadziłoby do obejścia instytucji wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Zaakceptowanie takiej sytuacji jest proceduralnie niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej wyżej wymienioną kwotę, uwzględnił roszczenie o ustalenie nieważności umowy oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 kpc. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, albowiem strona powodowa w istocie w całości wygrała spór w zakresie roszczeń głównych. Powództwo zostało oddalone w niewielkiej części tylko co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)